Nazwisko GERZ

Imiona Piotr Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 24.02.1913 Miejscowość, kraj Bogdanówka Zbarawska, woj. tarnopolskie

Data śmierci 25.06.1999r. Miejscowość, kraj USA

Lat życia 85

Adres cmentarza cmentarz centralny

Źródła: „Weteran", nr. 944 (wrzesień 1999r.)

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... Tytuły naukowe .....

Rodzaj wojska ..... Stopień wojskowy .....

Odznaczenia .....

.....

.....

ŚP. PIOTR GERZ

Dnia 25 czerwca 1999 roku odszedł z naszych szeregów weterańskich członek Placówki 119 SWAP w Hartford, Ct. nasz weteran z II wojny światowej śp. Piotr Gerz. Żył 85 lat.

Urodził się 24 lutego 1913 roku w miejsowości Bogdanówka Zborowska woj. tarnopolskie. Mieszkał z rodzicami w gospodarstwie. Tam się wychowywał i uczęszczał do miejsowych szkół zdobywając wykształcenie zawodowe. W 1936 roku został powołany do służby wojskowej w Wojsku Polskim do 52 Pułku Piechoty w Złoczewie (I Kompania karabinów maszynowych). Po przeszkoleniu otrzymał stopień wojskowy - starszego strzelca WP.

W 1939 roku wybuchła wojna z Niemcami. Jego jednostka brała udział w walkach na terenach Krakowa. Dostaje się do niewoli niemieckiej i zostaje wywieziony w głąb Niemiec do obozu jenieckiego. W tym obozie przebywa blisko blisko dwa lata, skąd zostaje zabrany do przymusowej pracy do baera. Tam poznaje swoją przyszłą żonę Lidię. Razem przepracowali w tym majątku do 1950 roku. Urodziło się im dwoje dzieci, syn Edward i Wiesław.

Piotr z małżonką zadecydowali, że wraz z dziećmi z Niemiec wyjadą do Stanów Zjednoczonych. Osiedlili się w Hartford, Ct. Rozpoczęli pracę w fabrykach i pracowali aż do emerytury. W Ameryce urodziła się im córka Lidia.

W 1953 roku Piotr Gerz wstąpił do Placówki 119 SWAP w Hartford, gdzie pełnił różne pomocnicze funkcję. Tutaj dał sie poznać jako dobry Kolega. Za swoją wzorową pracę otrzymał liczne odznaczenia weteranskie.

Przez ostatnie lata zaczął dużo chorować, był pod stałą opieką lekarską.

W dniu 25 czerwca zmarł. Trumna ze zwłokami spoczęła w kaplicy pogrzebowej Waszkilewicz w Hartford, Ct. Koledzy weterani w mundurach trzymali warty honorowe. W dniu pogrzebu trumna ze zwłokami została wywieziona do kościoła Cyryla i Metodego na Mszę św. Mszę odprawił proboszcz Father William P. Przybyło. Po mszy trumnę ze zwłokami odwieziono na cmentarz centralny. Komendant Placówki odczytał rytuał pogrzebowy i wygłosił przemówienie, żegnając kol. Piotra.

Śpij Kolego w ciemnym grobie.

Cześć Jego Pamięci!

Zmarły pozostawił w smutku swoją żonę, dwóch synów i córkę.

Sekretarz prot. Placówki 119
Bronisław Kulik

Weteran Nr. 944
Wrzesień 1999 r.